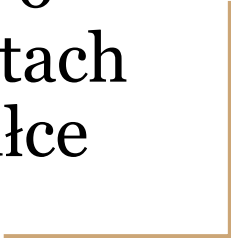




# KĄCIK ARTYSTYCZNY

czyli wiedza o  
różnych aspektach  
sztuki w pigułce



# Ulubiony malarz - VAN GOGH

Moim ulubionym malarzem jest Van Gogh. Jego obrazy najbardziej przypadają mi do gustu, gdyż potrafił on malować prosto oraz przejrzysto, ale intrygująco i zachwycająco. Najbliższy mojego serca obraz to zdecydowanie „Taras kawiarni w nocy”. Obraz ten przemawia do mnie swoimi kolorami oraz emocjami które przychodzą do mnie na myśl o nim. Dokładniej mówiąc to zachwyty, spokój, poczucie ciszy, równowagi i zimnej krwi. Inną rzeczą, która przesądza mój wybór to historia tego artysty. Vincent posiadał ciekawe życie, a dowodem na to jest historia z Gauguinem i obciętym uchem, które najprawdopodobniej sam sobie uciął czy też jego choroba psychiczna.

F

ILIP GÓRSKI, kl. 7b



# Ulubiony malarz - REMBRANDT

## Rembrandt van Rijn

Urodził się w 1606 w Leydzie, a zmarł w Amsterdamie w 1669 r. Obok Vermeera i Halsy był najważniejszym malarzem złotej epoki niderlandzkich artystów baroku. Uczył się malarstwa w pracowni Jacoba van Swanenburgha a potem u Petera Lastmana, który zainspirował go m.in. światłocieniem i psychologicznym portretem. Po szkole otworzył własną pracownię w Leydzie. Zwrot w jego karierze nastąpił gdy poznał Huygensa - dyplomatę i podróżnika, który był wpływową postacią i rozruszał karierę Rembrandta.



# Ulubiony malarz - REMBRANDT

W latach 30-tych przeprowadził się do Amsterdamu, gdzie poznał słynnego marszanda i handlarza sztuką van Uylenburgha (który wiele lat mieszkał w Krakowie). On pomógł mu uruchomić pracownię portretową i zacząć zarabiać głównie jako portrecista bogatych mieszkańców miasta.

Na starość popadł w biedę i został bankrutem a jego majątek zlicytowano.

**Co stworzył:** 300 obrazów olejnych, 300 grafik, ok. 2000 rysunków.

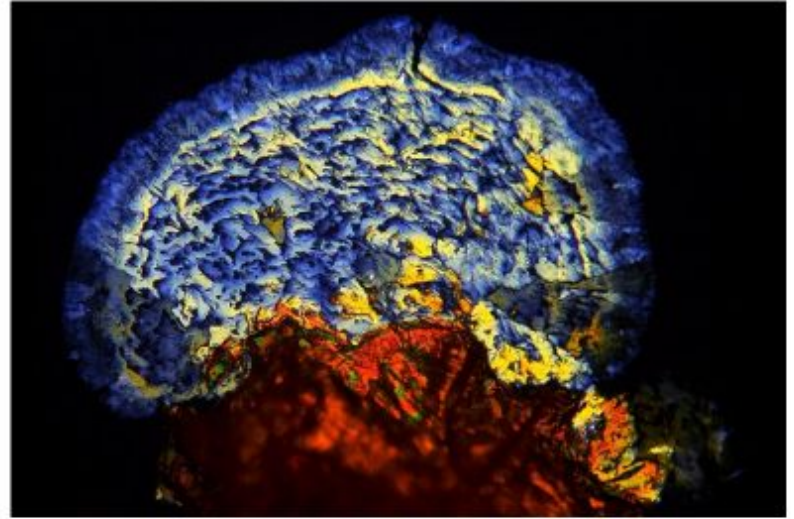
Charakterystyczny styl Rembrandta polega na świetnym odwzorowaniu światła i głębokich cieni. Często światło jest tajemnicze, bo nie jest znane jego źródło. W sztuce światłocienia i tworzenia mrocznego nastroju wzorował się na twórczości Caravaggia.

**TOMASZ TRACZ, 6B**

# Ulubiony artysta - TATA

Moim ulubionym artystą jest mój tata – Piotr Bieniek. Jest członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików oraz Fotoklubu RP, ma również tytuł AFIAP, czyli Artysta Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej. Miał już kilkanaście wystaw indywidualnych i uczestniczył w wielu wystawach zbiorowych w Polsce i w wystawach międzynarodowych, zdobył też nagrody i wyróżnienia za swoje prace. Pracuje on na uczelni i uczy chemii, ma też wykłady z fotografii – kiedyś nawet byłem na takim wykładzie i bardzo mi się podobało.

Tata fotografuje różne rzeczy, ale najbardziej lubię to, co się dzieje, kiedy podłącza aparat do mikroskopu. To jego własny mikroskop, przerobiony ze zwykłego mikroskopu biologicznego na mikroskop polaryzacyjny i dostosowany do fotografii. Tata mówi, że przez te przeróbki i indywidualne dostosowania jest to jedyny taki egzemplarz na świecie.



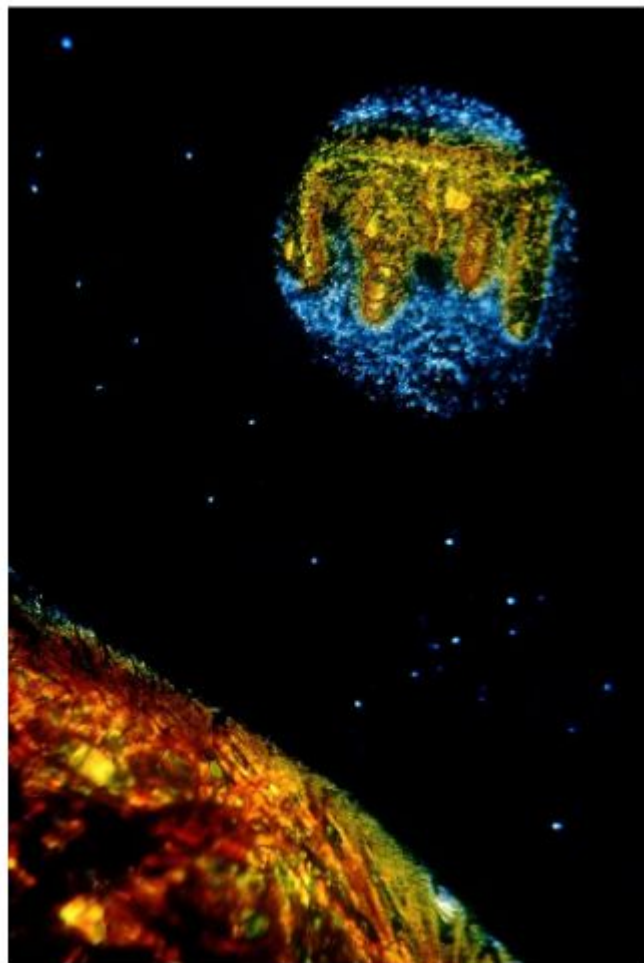
Mózg



*Betlejem*



*Zatroskany lek*



*Uniuersum*



# Ulubiony artysta - TATA

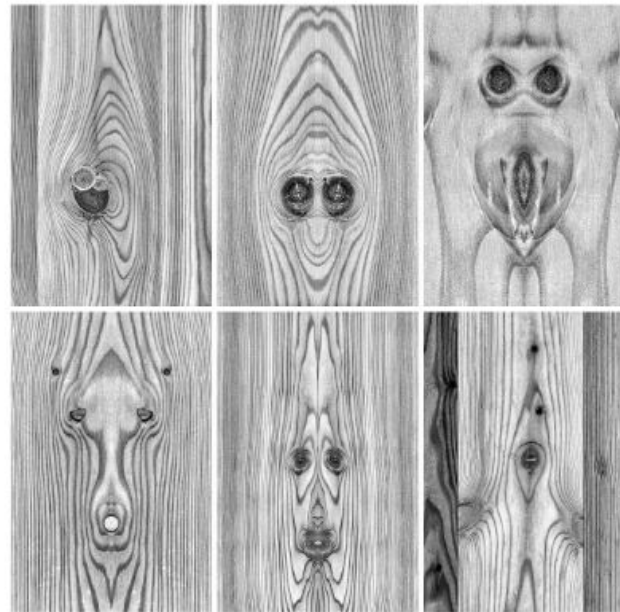
W tym przypadku tata łączy chemię i fotografię, bo pod mikroskopem fotografuje różne substancje chemiczne. Wyglądają one niezmiernie, jak kolorowe abstrakcyjne ilustracje science-fiction – i tata zrobił o tym wystawę. Czasem te substancje wyglądają na coś zupełnie innego, jak pokazuje fotografia „Mózg” czy „Uniwersum”.

A kiedyś tata po swojemu przygotował próbki coli i również sfotografował taką serię pod mikroskopem i ona również była wystawiona. Jedno ze zdjęć tej serii nosi tytuł „Betlejem” – na pewno nikt sam by nie wpadł na to, że jest to mikroskopowy obraz zagęszczonej coli!

Zwykle tematy tata też fotografuje, ale w niezwykle sposób – jak to widać na przykładzie fotografii „Zatroskany lek” czy serii „Moja podłoga na mnie patrzy”. Kiedyś byłem z nim na jednym z plenerów razem z innymi artystami i wówczas ja także robiłem zdjęcia i uczyłem się patrzeć jak artysta – to było bardzo ciekawe doświadczenie.

Podobno życie z artystą jest trudne, ale ja tak nie uważam – tata jest super!

**JAN BIENIEK, 6B**



*Moja podłoga na mnie patrzy*

# Ulubiony obraz - „Gwiaździsta noc”

Moim ulubionym obrazem jest „Gwiaździsta noc” namalowana przez Vincenta van Gogha. Obraz ten nie został namalowany z natury, ale z pamięci artysty. Van Gogh malował obraz podczas pobytu w szpitalu psychiatrycznym położonym w pobliżu Saint-Rémy. Artysta podczas spacerów po okolicy podziwiał drzewa oliwne i cyprysowe powyginane w dziwny sposób. Malarz w listach do swoich przyjaciół i rodziny opisywał co zamierza namalować.

Obraz przedstawia wioskę, po lewej stronie widzimy cyprys wznoszący się ku niebu, z prawej - grupę drzew oliwnych skupiona w obłok. Na horyzoncie rozciąga się jasna, świetlista wstęga Droga Mleczna, która rzuca blask na góry przedstawione w ciemnych konturach. Uważa się, że genialny artysta malując z pamięci odwzorował idealnie układ gwiazd na niebie z czerwca 1889 r. czasu powstania obrazu. Inni dostrzegają na obrazie opis wigilii nocy świętojańskiej - Wigilia św. Jana. Wiejskie dziewczęta tańczące w letni wieczór wokół ogniska św. Jana, w tle wioska. Kościół i księżyc ponad nim.

Dla mnie Gwiaździsta noc to piękny błękit i koliste gwiazdy, które wirują na niebie, a cyprys wygląda jak zamek z horrorów. Podobają się mi widoczne ślady pędzla i farb.



**SZYMON KUBICA, 5B**



# Ciekawa historia - malowanie paznokci

Od czasów starożytnych wiadano, że piękne i zadbane dłonie są wizytówką każdej kobiety. Dzisiejsze kobiety mają, mając do dyspozycji gabinety, wyposażone w najnowocześniejsze kosmetyki i urządzenia. Zastanówmy się kto, kiedy wymyślił zdobienie paznokci, czym je kiedyś malowano?

Pierwsze wzmianki o zdobieniu paznokci pochodzą ze starożytnych Indii, 3300 lat p.n.e., a więc w epoce brązu. Wówczas podczas uroczystości (świąt, wesel) malowano ręce, w tym paznokcie, za pomocą henny.

W Babilonii, 3200 lat p.n.e., malowane paznokcie były wyłącznie męską ozdobą, a zdobili je wojownicy przed rozpoczęciem bitwy.

Najstarsze odnalezione chińskie zdobienia pochodzą sprzed 3000 lat p.n.e. W Chinach długie (nawet do 25 cm!) i ozdobione paznokcie świadczyły o przynależności ich posiadacza do wysokiej klasy społecznej i stanowiły dowód, że nie musi on pracować fizycznie.



# Ciekawa historia - malowanie paznokci

W XV wieku p.n.e., za panowania dynastii Ming, a następnie Zhou, pielęgnacja i zdobienie paznokci było już bardzo rozwinięte, ale wciąż zastrzeżone dla elit społecznych. Paznokcie zdobiono również w starożytnym Egipcie i tam także było to przywilejem panujących. W XIV wieku p.n.e. Nefretete malowała paznokcie na kolor rubinowy. 1300 lat później Kleopatra stosowała barwnik szkarłatny, uzyskiwany z draceny, zmieszany z baraním łojem.

Przez kolejne stulecia, w okresie średniowiecza, wszelkie zdobienia były uważane za nieczyste i napotykały na dezaprobatę ze strony Kościoła. Dopiero przełom XVIII i XIX wieku zapoczątkował przemiany w postrzeganiu dbałości o higienę i wygląd.

Okolo roku 1800 nastala moda na krótkie paznokcie w kształcie migdała, które smarowano zabarwionym na czerwono olejem i polerowano zamszem. Wiek XIX to pojawienie się i rozwój narzędzi do manicure. Zaczęło się od patyczka z drewna pomarańczowego, który z narzędzia ówczesnych dentyistów zaadaptowano do odsuwania skórek. Pod koniec stulecia istniały już narzędzia metalowe - nożyczki i pilniki do paznokci.

Wiek XX to gwałtowny rozkwit branży manicure. W roku 1910 na rynku pojawiły się pierwsze pilniki drewniane z nałożonym materiałem ściernym, a w 1914 opatentowano pierwszy lakier ochronny, przeznaczony dla osób stykających się w pracy z chemikaliami.

W roku 1920 po raz pierwszy do malowania paznokci zastosowano... lakier do karoserii samochodowej

Pięć lat później wyprodukowano pierwsze lakiery z przeznaczeniem specjalnie dla paznokci. Miały odcienie różu i czerwieni, a malowano nimi jedynie środek paznokcia, boki pozostawiając niezamalowane. Zasady ówczesnej etykiety przestrzegały kobiety, przed stosowaniem zbyt jaskrawych kolorów. Niedopuszczalne było lakierowanie paznokci przez młode panienki.

# Ciekawa historia - malowanie paznokci

W roku 1930 pojawiła się na rynku oliwka pielęgnacyjna i zmywacz do paznokci na bazie acetonu. W 1932 wyprodukowano pierwszy lakier na bazie pigmentów a w 1937 powstają tipsy.

W 1976 roku Amerykanin Jeff Pink opracował tzw. French manicure, obecnie powszechnie znany i do niedawna modny i u nas. Przeznaczony był dla aktorek filmowych z uwagi na swoją uniwersalność, aby nie musiały malować paznokci osobno do każdego kostiumu, co było czasochłonne.

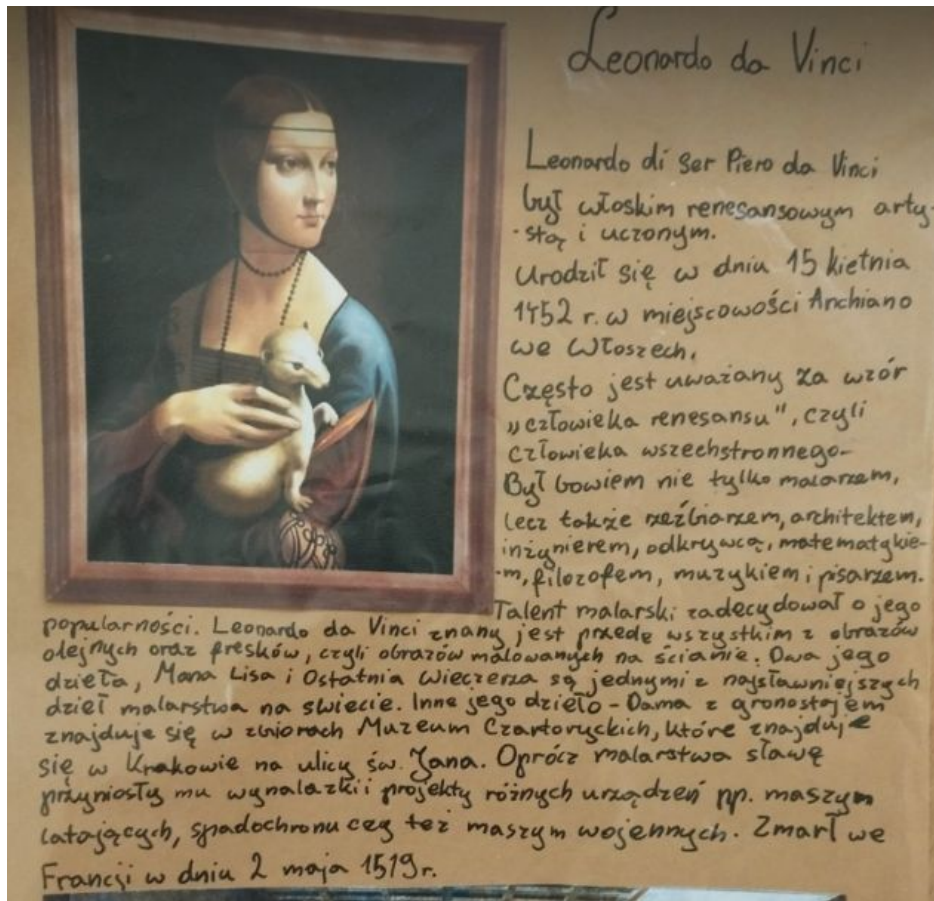
Rok 1980 to kolejny przełom w dziedzinie pielęgnacji i zdobienia paznokci. Do akrylu zaadaptowano frezarki dentystyczne i jubilerskie, znacznie wzrosła popularność tipsów, zainaugurowano też mistrzostwa świata w stylizacji. Dwa lata później pojawiły się pierwsze żele i lampy do ich utwardzania. W świadomości kobiet zaczął się zakorzeniać wizerunek eleganckiej, profesjonalnej businesswoman z zadbanymi paznokciami.

Początek lat 90. to pojawienie się na rynku systemów - akrylowego i żelowego, początkowo na bazie kwasów owocowych, później bezkwasowe, nieuszkodzające płytki paznokcia, oraz z zawartością witamin.

Wiek XXI to dynamiczny rozwój lakierów hybrydowych, a malowane na nich ozdoby to często prawdziwe dzieła sztuki w miniaturze, ale to oddzielny temat.

**Łucja Staszów, 6B**

# Ulubiony artysta - Leonardo da Vinci



Klara Michaluk, 4A